

Kiedy jestem w Tatrach czuję Boga dotyk,  
A góry działają na mnie jak narkotyki...

*Waldemar Ciszewski*

# Tatrzańskie Dwutysięczniki

## CO NIECO O PROJEKCIE

Projekt „Tatrzańskie Dwutysięczniki” narodził się 20 października 2014 roku podczas spotkania Klubu Górskiego „Wędrowcy” działającego przy Hutniczo-Miejskim Oddziale PTTK w Krakowie. Uczestnicy tamtego spotkania bynajmniej nie myśleli o popularyzowaniu turystyki w Tatrach, bo przecież pasmo to tego nie potrzebuje. Kierowała nimi raczej idea rozproszenia turystyki i rekomendacja mniej popularnych celów tatrzańskich na takiej samej płaszczyźnie z tymi masowo odwiedzanymi.



Początkowo debata grupy projektowej toczyła się wokół koncepcji jednostopniowej odznaki przyznawanej za zdobycie wszystkich tatrzańskich dwutysięczników. Szybko jednak została ona porzucona. Wiadomo powszechnie, że tatrzańskie środowisko wysokogórskie stawia wysokie wymagania od sympatyków wędrówek, a rozpiętość występujących trudności technicznych jest znaczna w zależności od parametrów górskiego szczytu. Dla wielu wielbicieli Tatr satysfakcjonującym osiągnięciem jest już wejście na łatwiejszy technicznie dwutysięcznik o obłych, halnych zboczach. Nie każdy też ma predyspozycje, czy też emocjonalną potrzebę zdobywania trudnodostępnych skalnych kulminacji na miarę np. Orlej Perci. Nikt nie chciałby nakłaniać do podejmowania wyzwań ponad posiadane możliwości, predyspozycje, czy doświadczenie turystyczne. W zamyśle odznaka ma koronować przyjemność wędrowania szerokim rzeszom miłośników tatrzańskich szlaków, o różnym stopniu zaawansowania turystycznego. Zamysł taki wyrażają trzy stopnie odznaki.

Pierwszy stopień odznaki jest osiągalny praktycznie dla każdego turysty. Wystarczy wejść na 20 dowolnie wybranych dwutysięczników dostępnych ze szlaków turystycznych. Istnieje wiele możliwości planistycznych w tym zakresie, pozwalających na zdobycie w ciągu jednego dnia spokojnej wędrówki nie jednego, a kilka dwutysięczników np. wędrując przez Czerwone Wierchy zaliczymy cztery dwutysięczniki. Gdyby komuś udało się zaplanować jeszcze cztery podobne trasy, obejmujące taką samą liczbę dwutysięczników, to już po pięciu dniach może być zdobywcą brązowej odznaki „Tatrzańskie Dwutysięczniki”. Podkreślić jednak należy, iż projekt „Tatrzańskie Dwutysięczniki” w żadnym wypadku nie ma wymiaru sportowej rywalizacji. Nie można oczywiście nikomu zabronić tego, że zapragnie być pierwszym, drugim, trzecim, czy najszybszym. Zawsze trzeba mieć to na względzie, że Tatry to nie tylko piki do zdobywania, ale również unikatowy w skali światowej zespół przyrody, wpisany do Światowego Rezerwatu Biosfery – godny zarówno uwagi, jak i poszanowania ze strony każdego odwiedzającego. Przypomina o tym projekt odznaki.

Na odznace widnieją wizerunki dwóch najwyższych tatrzańskich szczytów dostępnych ze szlaków turystycznych, reprezentujące terytoria dwóch narodów, które dzielą między siebie piękno Tatr: po prawej pod słowacką flagą piętrzy się Krywań, zaś po lewej pod flagą polską wznoszą się Rysy. Szczyty te są tłem dla tatrzańskiej przyrody. Przed nimi mamy dwie szarotki alpejskie, roślina powszechnie uznawana za symbol Tatr. Powyżej tatrzańskich wierchów wzbija się orzeł przedni – „To je honorny ptak! To je wirchowy ptak!” – pisał o nim niegdyś Jan Krzeptowski Sabała. Ten niegdyś król tatrzańskich przestworzy został wyparty przez człowieka do ostatniego gniazdowiska. Chcielibyśmy, aby projekt „Tatrzańskie Dwutysięczniki” przypominał o tym, co niebawem może zniknąć z naszych wspaniałych Tatr... czy będą wówczas też takie wspaniałe. Całość ujęta jest w łagodnym zarysie owalu, symbolizującego harmonijną i symbiotyczną współzależność całej tatrzańskiej przyrody, która jest jak jeden organizm, a brak choćby jej jednego ogniwa wpłynąć może na unicestwienie innego. To istotne przesłanie szczególnie dziś, kiedy przyroda została tak

bardzo zdominowana przez człowieka, dlatego wszystkich sympatyków Tatr zachęcamy do wszechstronnego spojrzenia na te jedyne w swoim rodzaju góry, z całych Karpat najwyższej sięgające niebu. Pokazujemy innym, nie tylko poprzez odznakę, jak być prawdziwym miłośnikiem gór, a nie pogromcą.

Regulamin odznaki wyznacza punkty, które zdobywać można tylko wyznaczonymi szlakami turystycznymi, przestrzegając przepisów obowiązujących po obu stronach granicy. Nie zawsze szlaki te są dostępne dla turystyki. Mogą być okresowo wyłączone ze względu na konieczność remontu. Po polskiej stronie niektóre szlaki są zamykane na okres zimowy. Z kolei po stronie słowackiej w okresie od 1 listopada do 15 czerwca zamykane są wszystkie szlaki powyżej schronisk (otwarte są jedynie szlaki dojściowe do czynnych schronisk). Oznacza to, że nie można wtedy przekraczać granicy państwowej w miejscu łączenia się polskich i słowackich szlaków. Wynikają z tego okresowe ograniczenia w możliwości dotarcia do wyznaczonych punktów szczytowych, a względy bezpieczeństwa są najważniejsze. Regulamin odznaki podchodzi do tych kwestii rygorystycznie oraz wymaga przestrzegania podczas wędrówek zasad bezpiecznego i racjonalnego uprawiania turystyki górskiej, a także prawidłowego poruszania się w obszarze transgranicznym oraz na terenach objętych ochroną parków narodowych znajdujących się po obu stronach granicy. Mając na uwadze czasowe ograniczenia w dostępności szlaków regulamin odznaki nie nakłada limitu czasu zdobywania dwutysięczników. Również czas funkcjonowania projektu nie został ograniczony, tak by każdy miał szansę w nim zaistnieć w dowolnym, dla siebie wygodnym czasie i terminie.

Organizatorzy projektu pozostawiają sporo swobody w sposobach poświadczania zdobywanych tatrzańskich dwutysięczników, dając jednocześnie szerokie możliwości w planowaniu tras wędrówek, które mogą omijać typowe punkty poświadczeń, czyli schroniska dysponujące stosownym stemplem (pieczętką). Zazwyczaj jednak schroniska położone są przy szlakach dojściowych prowadzących nierzadko do wielu punktów szczytowych zaliczanych do odznaki, stanowiąc właściwe miejsce do uzyskania stosowanego poświadczenia dla wszystkich tych punktów. Rozwiązanie takie opiera się oczywiście na zaufaniu do uczestników projektu (tak samo zresztą jest w przypadku wielu innych podobnych projektów np. koron górskich). Udokumentowanie w postaci wykonanej fotografii, uwidaczniającej uczestnika i charakterystyczny element zdobytego szczytu lub przełęczy (np. przy tablicy z nazwą szczytu lub przełęczy) mogłoby być najbardziej wiarygodnym poświadczaniem, ale zrezygnowano z obligatoryjności takiego stosowania. Zakłada się, że każdy kto zdecyduje się zdobywać szczyty w ramach projektu „Tatrzańskie Dwutysięczniki” robi to dla siebie, a to jak to zrobi weryfikować będzie ostatecznie jego sumienie.

Każdego zdobywcę odznaki „Tatrzańskie Dwutysięczniki”, dowolnego stopnia, czeka Panteon Zdobywców, na którym będzie uwieczniony dla potomności – nie tylko z imienia i nazwiska, kraju i miejscowości zamieszkania, ale również poprzez prezentację wizerunku o ile dostarczy stosowną fotografię (np. drogą mailową, albo dołączając ją do książeczką odznaki przesyłanej do weryfikacji). Tatrzańskie Dwutysięczniki czekają na swoich zdobywców. Sympatyków tej inicjatywy zapraszamy do grupy dyskusyjnej otwartej na platformie FB pod nazwą „Tatrzańskie Dwutysięczniki”. Zachęcamy do dzielenia się doświadczeniem i wrażeniami z tatrzańskich szlaków. Niech Wam sprzyja pogoda, a czar Tatr niesie lekko po górskich szlakach.

***Marek Szala***